GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 303.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 12 Listopada 1829 roku we Czwartek.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

AMSZTERDAM. — *Dnia 3 listopada.* — Na wczorajszym targu porobiono w zbożu znaczne interesa, a mianowicie w pszenicy i życie; to ostatnie nawet w suszoném ziarnie dobry znalazło odbyt. Ceny: pszenica polska 131-fnt. białopstrokata po 400 Fl., wysokopstrokata 127-fnt. po 350 Fl., 127 do 130-fnt. pstrokata po 326 do 350 Fl. Królewiecka 128-fnt. pstrokata po 295 Fl. — Żyto 116 do 119-fnt. pruskie po 156 do 163 Fl.

LONDYN. — *Dnia 30 paźdz.* — Opłata od pszenicy zagranicznéj wynosi teraz 27 s. 8 d., od jęczmienia 12 s 4 d. Opłata od innych gatunków zboża, bez odmiany. Z końcem dzisiejszego targu pokazał się na piękną pszenicę dobry i znaczny odbyt. Gatunki poślednie nie znajdują kupca. Na owies pakazuje się także chęć kupna; inne gatunki bez odbytu. — W tym tygodniu dowieziono w zbożu zagranicznem: pszenicy 1950, jęczmienia 1990, owsa 350 kwarterów.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KROLESTWO POLSKIE.

— *Kommissja województwa krakowskiego.* — W wykonaniu czterech rozporządzeń kommissji rządowéj przychodów i skarbu, jednego z dnia 2 września r. b. Nro 57,621; trzech z dnia 16 września r. b. Nro 77,669, 63,726 i 63,725; gruntujących się na dekrecie Najjaśniejszego Pana w Odessie pod dniem 19 sierpnia 1828 r. zapadłego, podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniach 3, 4, 5 i 6 lutego 1830 r. począwszy od godziny 9 z rana, odbywać się będzie w biórze kommissji województwa krakowskiego, w sali sesjonalnéj, publiczną licytacja na sprzedaż dóbr rządowych, a mianowicie:

1mo. W dniu 3 lutego 1830 r. dóbr separatnych Wąsów w ekonomji Maciejowice w obwodzie Miechowskim położonych, a składających się z wsi Wąsów z folwarku tegoż nazwiska, z propinacji i lasu przyległego.

2do. W dniu 4 lutego 1830 r. dóbr separatnych Dzierzgów z ekonomji Kurzelów w obwodzie Kieleckim położonych, a składających się z wsi Dzierzgów, z folwarku tegoż nazwiska, z propinacji i lásu przyległego, exclusive dziesięcin z wsi prywatnych.

3tio W dniu 5 lutego 1830 r. realności prebendy literackiéj w Nowém-mieście Korczynie w obwodzie Stopnickim położonéj z samych gruntów składającéj się (exclusive placu do Lipińskiego należącego, oraz procentów od summ na domach zabezpieczonych, niemniéj dziesięciny wyłącznéj z gruntów folwarku i wsi Górnéj-Woli.

4to. W dniu 6 lutego 1830 r. realności kapelanji szpitalnéj w Nowem-mieście Korczynie w obwodzie Stopnickim położonéj z samych gruntów składającéj się.

Piérwszych dóbr przestrzeń ogólna wynosi włók 8, morgów 17, prętów 73 miary nowo-polskiéj. — *Drugich dóbr* przestrzeń ogólna wynosi co do gruntów wsi i folwarku z wysiewu frakcyjnie wynalezionego, bez pomiaru, oziminy korcy 126, garcy 9; jarzyny korcy 106, garcy 17; z sprzętu siana fur 14; lasu zaś przyległego włok 9, morgów 9; miary nowo-polskiéj. — *Trzecich* przestrzeń ogólna wynosi włokę 1, prętów 248 miary nowo-polskiéj. — *Czwartych* przestrzeń ogólna wynosi włokę 1, morgów 8, prętów 176, miary nowo-polskiéj.

Licytacja zaczynać się będzie: — Piérwszych dóbr od summy złp. 10,961. — Drugich od summy złp. 20,038. Trzecich od summy złp. 780 gr. 20. — Czwartych od summy złp. 848, — w srebrze albo w listach zastawnych koloru białego w nominalnéj wartości.

Oprócz postąpionéj na licytacji summy, obowiązany będzie plus-licytant corocznie skarbowi opłacać w dwóch ratach kanonu: — Z piérwszych dóbr złp. 483 gr. 21. — Z drugich dóbr złp. 838 gr. 27. — Z trzecich dóbr złp. 39 gr. 1. — Z czwartych dóbr złp. 42 gr. 12, — z wolnością jednak spłacenia takowego monetą brzęczącą; nadto, przejmie pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego zaciągnioną: — Do piérwszych dóbr w summie złp. 15,000. — Do drugich dóbr w summie złp. 38,000. — Do trzeciéj i czwartéj realności, lubo żadna pożyczka nie przywięzuje się, wszelako służy ostrzeżenie, iż nowonabywca obowiązany będzie przejąć taką pożyczkę, jaka z ogółu na całą ekonomję Nowomiejską zaciągniętéj (do któréj i te dwie ostatnie realności należą) wypadać będzie. Co do piérwszych zaś dóbr, to jest Wąsowa i Dzierzgowa, nowo-nabywca od summy zaciągniętéj przez następne 24 lata wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa prawem sejmowém z dnia 13 czerwca 1828 r. ustanowioną opłatę.

Oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych opłacać się będzie także nowoustanowiony podatek ofiary: — Z piérwszych dóbr w ilości złp. 254 gr. 22; — z drugich dóbr złp. 354, — z trzecich złp. 16 gr. 18; — z czwartych złp. 22 gr. 8.

Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć vadium: — do piérwszych dóbr złp. 1,567 gr. 12; — do

drugich złp. 3,197 gr. 24; — do trzecich złp. 78 gr. 2; — do czwartych złp. 84 gr. 24; — w srebrze lub listach zastawnych, a nadto utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobną ilość.

O innych warunkach licytacyjnych każdy chęć kupna mający powéźmie wiadomość w biórze kommissji wojewódzkiéj, gdzie nawet warunki kupna wraz z tabellą źródła intraty wykazującą, na drzwiach w sekcji dóbr wywieszone będą. — Wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu, o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się. — W Kielcach dnia 26 października 1829 r. — Radca stanu prezes. *Wielogłowski.* — Sekretarz jeneralny. *Zamojski.*

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* — Lubo każdemu fanty na Lombardzie zastawiającemu wiadomo, iż urządzenie lombardowe mianowicie w §. 21 stanowi: » że właściciel fantu zastawionego, a z powodu niewykupienia lub nieprolongowania zastawy przez licytację publiczną przedanego, ma sobie zostawiony cały rok czasu (licząc od terminu licytacji na któréj fant był przedany) do zgłoszenia się do lombardu po odebranie superaty jeżeli się jaka po odtrąceniu z kwoty za fant wziętéj przypadających lombardowi należytości okaże, skoro zaś w przeciągu tak znacznego czasu superaty z depozytu lombardowego nie odbierze, takowa do funduszów namienionego instytutu wcielona, staje się jego własnością. « Chcąc jednak ażeby nikt niewiadomością składać się nie mógł, przypomina takowy przepis z oświadczeniem: że dyrekcja lombardu od niego odstąpić ani go modyfikować nie jest mocną. — w Warszawie dnia 7 listopada 1829 r. Radca stanu prezydent. *Wojda.* — Sekretarz jeneralny. G. *Jabłołkowski.*

Wiadomości Warszawskie.

— Od niejakiego czasu udziela redakcja *Wiadomości Handlowych* pod napisem: *Prawoznawstwo handlowe*, bardzo użyteczne i warte uwagi pubicznéj, artykuły. W No. 37 tego pisma znajdują się uwagi o deferowaniu przysięgi względem uiszczonéj na wexel waluty, które tu dosłownie umieszczamy.

«*Czyli podpisujący wexel może posiadaczowi onego żądającemu zapłaty, deferować stanowczą na czyn: uiszczonéj waluty?*

Prawodawca słusznie miał na względzie, iż jeżeli złéj wiary powód odważy się przez pośrednictwo swego obrońcy zaprzeć przed sądem czyn istotny, wzdrygnie się atoli na myśl wykonania fałszywéj przysięgi: ztąd téż wynikły rozporządzenia artykułami 1358, 1359 i 1360 K. C. objęte, według których przysięga stanowcza może być przez drugą stronę deferowaną, w każdém położeniu sprawy i jakimkolwiek bądź sporze, choćby nie było żadnego początku dowodu żądania albo excepcji, byle tylko przysięga deferowaną była na czyn osobisty tego który ją ma wykonać. — Przepisy te są jasne i należą do zasad ogólnych naszego prawa, dających się zarówno stosować do przedmiotów handlowych jak i cywilnych: cóż bowiem słuszniejszego a nadewszystko w interesach handlowych gdzie częstokroć ślepa zachodzi ufność, gdzie natura i sposób przelewu tytułów tak łatwą podaje sposobność podejścia; jak zmusząc pieniacza do stwierdzenia czynu przez przysięgę, kiedy strona przeciwna spuszcza się na głos jego sumienia. Wszakże są niektórzy co dość ważne przytaczają powody, iż sędziowie handlowi nie mogą być obowiązani jak sędziowie cywilni, do dopuszczenia w każdym przypadku deferowanéj przysięgi. Grożą mianowicie zbyt wielką łatwością jakąby przeto mieli dłużnicy wspóźnianiu wyroków sprawiedliwości handlowéj, która tak wielkiego wymaga pośpiechu. Tak n. p. czynią uwagę: czy możnaby bez nieprzyzwoitości naznaczać przysięgę w przypadku gdyby wierzyciel posiadający wexel nie mieszkał w miejscu gdzie się toczy sprawa, lecz w okolicy odległéj, i dowodzą że z podobnéj zasady największe wynikłyby nadużycia. Nie tajemy, że zarzut taki zasługuje na pilną uwagę; lecz pominąwszy, iż przepis prawa wyżéj przytoczonemi artykułami objęty, jest jasny, rozkazujący; że jest powszechny; że w myśli prawodawcy równe mieć winien zastosowanie do przedmiotów handlowych jak cywilnych; sądzimy, iż można go pogodzić z potrzebą odwracania przez szybkie wykonanie wszelkich wybiegów ze strony dłużników złéj wiary; w każdym bowiem razie, gdy zwłoka szkodą wierzycielowi zagraża, dośćby byłoby obok przysięgi, nakazać zarazem złożenie należności do depozytu; a tym sposobem trybunały handlowe pogodziłyby interes stron z uszanowaniem dla prawa. — Trybunał handlowy Paryzki, przed którym kwestja ta wniesioną została na d. 18 września r. b. uznał całą ważność naszéj zasady, i rozwiązał trudność w następujących wyrazach. «Zważając że art. 1368 K. C. obejmuje przepis ogólny, że od tego przepisu ani w kodexie cywilnym ani w kod. handlowym nie ma nigdzie excepcji; zważając, iż deferowanie przysięgi nie może być poczytane za wniosek mający na celu zwłokę w wypłacie; trybunał. i t. d.»

— Coraz się zwiększa liczba dzieł dla dzieci w ojczystym języku; już wnet matki nie będą mogły narzekać, że ich dzieci co czytać nie mają. Sprzyjająca temu wiekowi Sandomierzanka, zbogaciła teraz biblioteczkę jego, dziełkiem oryginalném tak łatwo i gładko napisaném, że od pięcioletnich i młodszych nawet czytaném i zrozumianém być może. Tytuł jego: *Opis stu nagród pięcioletniego Pawlunia.* Wyszło w drukarni Gałęzowskiego i komp. Dostać go można po wszystkich znaczniejszych xięgarniach. Na większą tego dziełka zaletę donieść należy, iż się przedaje na korzyść siostr miłosierdzia w Sandomierzu. Cena złp. $2\frac{1}{2}$.

— Pamiętnika warszawskiego umiejętności czystych i stósowanych zeszyt październikowy zawiera: — Objaśnienia trzech pieniędzy kufickich Sammanidów w zbiorze król. warsz. prz. nauk znajdujących się; przez Lelewela. — *Nouveaux principes etc. Nowe zasady ekonomji politycznéj czyli o bogactwie w stosunku z ludnością*; przez S. de Sismondi; wydanie 2gie w Paryżu (rozbiór). — Porównanie romansów Kazimierza Bronikowskiego i Nałęcza Bernatowicza z Esterką Bułharyna. — O instytutach dla podrzutów. — Wiadomość o kollegjum Jadwigi królowéj w Pradze Czeskiéj. — Związki geologicznéj natury gór z malowniczemi ich widokami podług Schuberta; przez S. R. — O własnościach magnetycznych światła fioletowego; przez J. K. S. — Linnaea borealis; przez A. W. — Tuja zachodnia; przez A. W. — Nowe metale Rhutenium i Thorium. — Prinsepa sposób mierzenia wysokich temperatur; przez J. — Rodzime złoto znalezione w Prusiech Nadreńskich; przez W. N. J. — Krótka wiadomość o życiu i zasługach naukowych Berthollet'a; przez W. N. I. — O nowéj gałęzi rachunku wyższego czyli infinitezymalnego odkrytéj przez Geometrę Cauchy. — Zastosowanie smoczka w wodociągach; przez S. B. — Koła używane na pia-

skach Brandeburgskich; przez S. R. — Puszki czyli buxy skórzane do kół wozowych, wynalezione przez Wysiekierskiego; przez S. R. — Otwarcie kursów tegorocznych szkoły przygotowawczéj do instytutu publicznego. — Dostrzeżenia meteorologiczne z miesiąca września.

Spis osób utrzymujących to pismo przez ciąg roku całego umieszczony będzie przy ostatnim z tego roku zeszycie, to jest grudniowym.

— (*Nadesłane*). Chociaż redakcja Dziennika Powszechnego ma już tyle sporów że im rady dać nie może, jednakże coraz nowych wyszukuje sobie przeciwników. Ale na ten raz szczęśliwie jéj się powiodło: ponieważ myśli sobie, umarli bronić się nie mogą, więc zaczepię Pustelnika z Krakowskiego-przedmieścia: ten przynajmniéj jako nieboszczyk, nic mi złego nie zrobi.

Uwaga jest bardzo roztropna; lecz zdaniem naszém postępek niedelikatny. Cóż winien był Pustelnik redakcji że się na nim mścić pragnie? Ta dobra dusza nie pisała na nikogo ani z nikogo nie robiła osobistych żartów; i jesteśmy pewni, że gdyby ten staruszek przyszedł z tamtego świata, uznałby, iż wszelkie osobiste żarty wymierzone przeciw redakcji są niedelikatne, jakkolwiek dowcipne.

Wreszcie nie możemy sobie tego zataić, że nie ma żadnéj odwagi powstawać na nieboszczyków. Redakcja powinna była pamiętać na to starodawne przysłowie: *De mortuis aut bene aut nihil.* (O umarłych albo dobrze albo nic). Jeszcze gdyby była miała na celu wykryć jaką naukową prawdę, ale i to nie: wymawia Pustelnikowi że w krótkiéj wzmiance o Joannie zwanéj Dziewicą Orleańską, *nie zrobił obrazu XV wieku*. Lecz w krótkiéj wzmiance trudno jest zrobić długi obraz; Redakcja ma słuszność, że to nie jest historja Joanny; ale też Pustelnik nie myślał dawać historji téj bohaterki i tylko kilka słów jéj pamięci poświęcił. Cała rzecz jest zawarta w 39 karteczkach in 18. To tak właśnie jak niedawno wymawiano pewnemu malarzowi, że kobieta którą on jako elegantkę warszawską odmalował, nie była do Flory podobną.

Wymawia także Redakcja Pustelnikowi, że na zdarzenia XV wieku patrzył oczyma XV wieku. To się zapewne ściąga do tego, że Pustelnik pochwalił pobożność Joanny. Lecz pustelnik nie był nigdy świstkiem i nie taił się z tém: owszem był to prawowierny i bogobojny człowiek, który się urodził i umarł dobrym katolikiem. Z tego względu może on nie był podobnym do niektórych ludzi XIX wieku, ale to nie jego wina. Czemuż wiek dzisiejszy, który się chwali z światła swojego, niezawsze szuka w religji źródła wszelkiego światła?

Reszta zarzutów czynionych Pustelnikowi jest zupełnie niezrozumiała. To, że Pustelnik nie krytykował historji; to, że nie podał do historji materjału; to że nie miał, tylko że mu się zdawało że miał materjały; to, że Anglicy są obdarzeni wysokiém uczuciem delikatności; to że publiczność nareście ma smak zepsuty, w czém przynajmniéj Redakcja za siebie zapewne ręczyć chciała.

Wprawdzie redakcja może na usprawiedliwienie swoje powiedzieć, że krytyka o któréj tu mowa nadesłana jéj została. Lecz ponieważ Redakcja przeprasza swoich korespondentów i tych krytyk nie umieszcza, które się z jéj zdaniem nie zgadzają, oczywiście więc te, które umieszcza, są z jéj zdaniem zgodne. Wolno jest zapewne pisać każdemu uwagi nad wychodzącemi dziełami, chociażby z 30 kartek były tylko złożone; lecz w takim razie powtarzamy, należy ściślą prawdę i dobro nauki mieć na celu. E.

ANGLJA. — *Z Londynu dnia* 31 *października.* — Za pośrednictwem marg. Hertford, pan Huskisson wraca do gabinetu jeszcze przed zebraniem się parlamentu. *Courrier* nie wierzy temu i powiada, iż ta pogłoska urosła ztąd, że xiąże Wellington i pan Huskisson, znajdowali się razem na wsi u margrabiego.

— Dnia dzisiejszego oddala się z Plymonth reszta wychodźców portugalskich, na brygu *Eleanor* do Tercejry.

— Dnia wczorajszego miał konferencję poseł francuzki xiąże Montmorency, z posłem rossyjskim i hrabią Matuszewiczem. Ci ostatni udali się potém do biora spraw zagranicznych, gdzie naradzali się z hr. Aberdeen u którego byli poźniéj posłowie austrjacki i francuzki. Hr. Aberdeen, odwiedził w końcu xięcia Wellingtona.

— Odebrano tu doniesienia z Tampico, które zapowiedziały, że wyprawę hiszpańską do Mexyku za straconą uważać już można. Z tego powodu papiery Mexykańskie podniosły się niecó.

— Pod napisem: » Cechy bardzo zła instytucja, « zawiera Morning Chronicle artykuł w którym mówi między innemi: » W średnich wiekach korporacje i cechy należały do środków, któremi lud starał się niejako bronić przeciw panowaniu feudalizmu. Każde miasto było wtenczas pewnym rodzajem udzielnego państwa, władza zaś, jaką opatrzona była miejska federacja, wystarczała właśnie do obrony powszechnéj sprawy. Wszystko co dobrego zrobić mogą korporacje i cechy, może się stać i bez nich, mamy tego przykład na północnéj Anglji, która prawie cały przemysł i ducha przedsiębierczego reszty kraju przeciągnęła do siebie, przez to właśnie, że nie ma wcale owych powiązanych korporacji. Niektóre korporacyjne miasta, nazwane kwitnącemi, » kwitną nie przez korporacje, lecz owszem im na złość np. Londyn, który wszystko winien jest swemu wybornemu położeniu. « W okolicach Orenoki, ludzie dla zabezpieczenia się od powodzi, sypiają na drzewach, gdyby rzeki ujęte były w tamy, tedy zapewne woleliby mniéj powietrzne łóżko, niżeli jest drzewo. Biskajczykowie chodzą po swym błotnistym kraju na wysokich szczudłach, jednakże taki rodzaj odbywania podróży na drodze makadamizowanéj, byłby śmiesznym. Korporacje i cechy były przed 500 laty bardzo szanownemi instytucjami, lecz teraz są tylko przeszkodami na drodze przemysłu i przedsiębierstw.

AUSTRJA. — Dostrzegacz Austrjacki i Nadworna Gazeta Wiedeńska, umieściły następujący artykuł wyjęty z Gazety Medjolańskiéj, z dnia 17 października.

„Zdaje się, że liberalne dzienniki francuzkie umówiły się z sobą, aby z kolei jeden po drugim i od czasu do czasu, nagabać potwarzami austrjacki rząd gubernjalny w Lombardji. W dawniejszych numerach pisma naszego mieliśmy sposobność już kilkakrotnie prostować i odpowiadać na rozmaite tego rodzaju zarzuty, a tymczasem występuje dziś znowu *Journal des Debats*, bo jak się zdaje ta koléj przyszła na niego, z podobnym niedorzecznym tworem, który brzmi w te słowa:

„*Pismo z Medjolanu obejmujące smutne o Lombardji szczegóły:* z Medjolanu dnia 5 września 1829 roku. Austrjacy nie przestając na tém, że tamują Włochom towarzyskie ich zgromadzenia i że zamykają im usta, chcieliby jeszcze ująć w więzy ich myśli, co przecież nietak jest łatwo przywieść do skutku jak ścieśnić i pognębić wolność druku; nie tracą jednak nadziei w przekonaniu że i tego z pomocą tysiącznych udręczeń w końcu dokazać potrafią. Z tego powodu wydało gubernjum austrja-

ckie w Medjolanie, następujący tajny okólnik do wszystkich w kraju tym inkwizytorów: „My gubernator Medjolanu etc. Powziąwszy wiadomość od osób posiadających zupełne nasze zaufanie i zasługujących na wiarę, że ludzie źle myślący, już od dawnego czasu w podejrzeniu będący, używają pewnych znaków, dla poznawania się na miejscach publicznych spacerów, w teatrach a nawet i w biórach rządowych dla wzajemnego komunikowania sobie swych planów, wzywamy was, abyście starali się z całą usilnością wyśledzić takowe znaki zmierzające jak się pokazuje do pokątnego przeciwko rządowi spisku. Dla postawienia was w możności dopięcia tego celu, donosimy wam, że wszelkie wydatki jakie ponieść wypadnie dla odkrycia piekielnéj téj kabały, zwrócone wam będą, a oprócz tego sowita nagroda za wasze usługi i poświęcenie wymierzoną wam będzie." Tenże *Journal des Debats* dodaje: „Ażeby tym skorzéj wyniszczenia kraju tego dokonać, będą, jak słychać, i w Medjolanie papiery austrjackie zaprowadzone. Niedosyć na tém że wybierają i wyprowadzają rok rocznie z kraju tego summy niesłychane, chcą jeszcze aby zniknęła z obiegu wszelka gotowizna monety kruszcowéj, a jéj miejsce zastąpiły papiery, których wartość, zależy od patentu, późniéj czy wcześniéj, jak się podoba, zapaść mogącego. Ale na szczęście wszystkich, skutek podobnych zabiegów, nie jest już tajemnicą. Pius VI zaprowadził w kraju swoim pieniądze papiérowe, ale ich późniejsze spadnięcie i zupełna bezwartość, zbogaciła rodzinę władcy, gdy tymczasem liczni kapitaliści i bankierowie na żebraków wyszli. Ferdynand IV podobnież w Neapolu papiérowe zaprowadził pieniądze, i niebawem kraj cały zubożał. Trzeba się spodziewać, że Lombardja mając przed sobą podobne przykłady ustrzeże się zastawionéj łapki." „Na tym (mówi *Gazetta de Milano*), kończy się artykuł Dziennika Narad. My wierni przyjętemu raz systematowi, chcieliśmy nie zwracać uwagi na podobne kłamliwe i w powietrzu czerpane czernidła, nie możemy jednak przywieść na sobie, abyśmy nie podali tego artykułu do wiadomości powszechnéj, lecz bez żadnych uwag i komentarzy, bo sama jego niedorzeczność, jest najlepszym środkiem do wyświecenia złéj dążności żurnalistów paryzkich, którzy niekontenci z tego że spokój domowy u siebie kłócą, pragną jeszcze znaleść za granicą przystęp dla lichych i źle wyrachowanych deklamacji swoich.

FRANCJA. — *Z Paryża d.* 31 *paźdz.* — Stowarzyszenia przeciwko nieprawnemu wymaganiu podatków stają się coraz powszechniéjsze, tymczasem słychać że ministrowie wnosić postanowili takie projekta do praw, które mieć będą cele dobroczynne i od narodu bardzo pożądane.

— Chleb znacznie w stolicy podrożał. Spodziewają się jednak że ministrowie potrafią złemu zaradzić i nie małą przez to zjednają sobie zasługę.

— Monitor i inne ministerjalne gazety donosiły o wyroku, mocą którego wydawca dziennika *Courrier de la Moselle* skarany został za umieszczenie w piśmie swojém aktu stowarzyszenia bretańskiego. *Gaz. des Tribunaux* przytoczyła powody wyroku w tych słowach:» Przypuszczać, że rząd krolewski może wybierać podatek, któryby przez izby przyznany nie był: jestto niszczyć podstawę zaufania, jakie w głowie narodu i w izbach mieć należy, jestto znienawidzać rząd i pozbawiać go możności dobrze czynienia.»

— Jedna z gazet zapewnia, że xiąże Polignac przewidując niepodobieństwo rządzenia z mężami jakimi są pan Labourdonnaye i pan Bourmont, przedstawił królowi potrzebę ich oddalenia. *Gazette* nazywa to kłamstwem.

— Pan Martignac spodziewany w Paryżu, do jego przybycia przywięzują cele polityczne, tym więcéj że pogłoski o zmianie ministrów coraz więcéj nabierają wiary. Ostatnia taki skład ministrów zapowiedała: xiąże Polignac prezesem rady ministrów, ministrem spraw wewnętrznych pan Chabrol; m. spraw zagranicznych pan Laferonays; m. wojny jenerał Ambrugeac; m. skarbu pan Roy.

— Zapowiedziano wszystkim teatrom, aby w dzień imienin królewskich reprezentacji nie dawano.

— Monitor umieścił 14 list pana Champolion z Thebów daty 18 czerwca. Opisuje w nim zadziwiającą budowę Ramesseiona i grób Osymandias zwany. Znajdują się w nim szczątki największego z kolosalnych jego posągów, jaki kiedybądź w Egipcie wystawiono; lubo wystawia on Rhamsesa w postaci siedzącéj ma jednak 53 stóp wysokości nieliczące w to podstawy. Budowla składa się z niezliczonego mnóstwa kolumn, przysionków na kolumnach wspartych i t. p. opatrzonych płaskorzeźbami i napisami wszelkiego rodzaju, które pan Champolion dla wiadomości osób zajmujących się badaniami starożytności z dokładnością opisuje i objaśnia. Rhamesseion jest wprawdzie jednym z najwięcéj uszkodzonych pomników w Thebach, ale także jednym z najwięcéj zajmujących, największe na podróżnych czyniącym wrażenie.

— W tutejszym sądzie policyjnym, była między innymi następująca dość zabawna sprawa. Stawiono przed sądem niejakiego Perou oskarżonego o żebractwo, który w te słowa do sędziów przemówił:—„Na honor powiadam wam panowie sędziowie, że poszedłem tylko do sklepu ażeby kupić sobie kawałek cukru lodowatego; jest mi potrzebny na kaszel. (Tu pokaszluje). Nie zastałem nikogo w sklepie, wychodzę, aż tu bęc! uderza mnie czyjaś ręka po ramieniu: „W imieniu prawa aresztuję was, żebrzecie!" Było ono ten sam pan z policji; na honor, rzekłem mu, ja nie żebrzę panie kommissarzu! Nie uważają na to, prowadzą mnie i oto stoję przed wami. „*Prezydent.*" Perou, znaleziono przy was 133 sztuk groszaków; jakże możecie mieć taką summę samych groszów?" „Oskarżony: Maż być posiadanie grosza przewinieniem? Na honor panie prezydencie, nie moja w tém wina, że to nie były luidory. Niech was to nie zadziwia moi panowie: Ja lubię grosze i niemało ich potrzebuję. Wiadro wody do mego gospodarstwa kosztuje grosz; a wreszcie czyliż grosze są zakazaną monetą? Możnaż mnie karać za to, że mam jaki taki majątaczek w groszach?" *Prezydent*: „Widziano was żebrzących." *Oskarżony*: „Nieprawda! Na honor panie prezydencie nieprawda! Bez urażenia szanownéj osoby pana kommissarza, wszystko co on powiedział jest tak fałszywe jak liczbany." Mimo téj humorystycznéj obrony, skazano go na jeden dzień aresztu i na odesłanie do zakładu (depot) żebraków.

— Donoszą z Tulonu dnia 21 t. m.—„Dnia 4 października, okręt *Trident* na którego pokładzie znajduje się kontradmirał Rosamel, spotkał pod Nawarynem okręt *Conquerant* z wiceadmirałem Rigny. Pan Rosamel udał się na pokład okrętu *Conquerant* i rozmawiał tam z wiceadmirałem, więcéj niż przez godzinę. Wnoszą, że *Trident* pozostanie na stanowisku przy Nawarynie; *Conquerant* popłynął do Eginy.

WIDOWISKA W STOLICY.

TEATR NARODOWY Dziś opera *Pałac Lucypera*.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nro. 472